

Sytuacja w rolnictwie Dolnego Śląska na dzień 12.04.2018

Warunki agrometeorologiczne

Na przełomie marca i kwietnia pogoda na Dolnym Śląsku sprzyjała rozwojowi roślin. Po chłodnym końcu marca, w pierwszej dekadzie kwietnia nastąpił gwałtowny wzrost temperatur. W dzień notowano od 8 do nawet 25 °C. Średnie temperatury w nocy wahały się od 0 °C do 15 °C, miejscami wystąpiły przygruntowe przymrozki do -5 °C, które nie zaszkodziły uprawom. W rejonie Dzierżoniowa, w okresie od 13 marca do 12 kwietnia wystąpiło 6 dni z opadami deszczu i śniegu. Łącznie było to 39 mm opadów. Na plantacjach w rejonie Kotliny Kłodzkiej występują szkody łowieckie o dużej skali. Zasiewy ozimin i ścierniska z wsiewkami traw i motylkowych, trwałe użytki zielone oraz zasiewy jare są spasane przez jelenie i sarny oraz buchtowane przez dziki. Coraz większa grupa rolników decyduje się na grodzenie pól, co umożliwia prowadzenie produkcji rolnej w rejonach podgórskich.

Stan upraw ozimych

Trwa sezon zasiewów zbóż jarych, stan zaawansowania wynosi dopiero 62% (w ubiegłym roku było to 90%). Ziemniaki wysadzono na 24% planowanej powierzchni. Zasiewy buraka cukrowego wynoszą obecnie ok. 48%.

Rolnicy wykonali zabiegi wiosennego dokarmiania pierwszą dawką nawozów, obecnie wykonują zabiegi zwalczania chwastów. Większość upraw rzepaku ozimego jest w średniej (rejony podgórskie) i dobrej kondycji (część nizinna województwa). Faza formowania łodygi do zwartego pąka kwiatowego. Zasilone wiosną rośliny nadrabiają szkody mrozowe, tylko niewielka część musiała zostać zaorana. Pojawiło się zagrożenie chowaczem czterozębny i brukwiaczkiem, trwają naloty, rolnicy wykonują zabiegi zwalczające. Zaobserwowano także placowe występowanie kiły kapustnych. W rejonie ząbkowickim, w pszenicy pojawiła się septorioza paskowata, co niepokoi w tak wczesnym stadium rozwojowym rośliny. Duży wpływ ma na to przebieg pogody, charakteryzujący się dość wysoką temperaturą i znaczną wilgotnością. Zachwaszczenie plantacji jest małe do średniego. Pojawiają się siewki maków i chabrów oraz rośliny uprawiane w przedplonie.

Sytuacja na rynkach skupu

Ceny skupu nie uległy zmianom w stosunku do poprzedniego miesiąca. Średnia cena sprzedaży pszenicy konsumpcyjnej wynosi 66,61 zł/dt (bez zmian do roku poprzedniego), maksymalnie można uzyskać 69,55 zł/dt. Pszenica paszowa jest skupowana w średniej cenie 64,89 zł/dt, cena najczęściej oferowana (podobnie jak miesiąc temu) wynosi 66,00 zł/dt (więcej o 3% w porównaniu do kwietnia 2017 roku). Średnia cena skupu jęczmienia paszowego to 62,89 zł/dt i jest wyższa o ok. 7% od ubiegłorocznej z tego samego okresu. Cena skupu kukurydzy na ziarno wynosi średnio 63,14 zł/dt i jest niższa o 4% w stosunku do poprzedniego miesiąca. W ubiegłym roku rolnik otrzymywał za dt kukurydzy na ziarno 64,75 zł (więcej o 2,5%).

Ceny skupu żywca wołowego bez większych zmian w stosunku do ubiegłego miesiąca. Średnia cena skupu młodego bydła opasowego wynosi 7,25 zł/kg, niewielki wzrost ceny o 3,5% w stosunku do kwietnia 2017 roku. Żywiec wieprzowy jest skupowany średnio po 4,46 zł/kg. Cena w stosunku wzrosła zaledwie o 2,5% od ubiegłego miesiąca. W porównaniu do marca zeszłego roku, cena tuczników jest niższa o około 10%, w ubiegłym roku uzyskiwano średnio 4,97 zł/kg.

Ceny mleka pozostają na podobnym poziomie, producenci mleka otrzymują od podmiotów skupujących średnio 1,27zł/l (min 0,85 zł/l do maks. 1,60 zł/l). Średnia cena mleka płacona przez odbiorców indywidualnych wynosi około 2,05 zł/l, maksymalną ceną jest 3,00 zł/l.

Zaopatrzenie w środki do produkcji

Zaopatrzenie w środki do produkcji jest dobre, w sprzedaży znajduje się pełen asortyment środków ochrony i nawozów.

Średnie ceny nawozów bez większych zmian w stosunku do poprzedniego miesiąca i wynoszą:

- mocznik 46% N – 135,56 zł/dt (cena niższa o 2% w porównaniu do poprzedniego miesiąca i niższa o 4% w stosunku do kwietnia 2017 r.)
- polifoska 8 – 156,81 zł/dt (cena bez zmian w stosunku do ubiegłego miesiąca i niższa o 3% w stosunku do 2017 r.)
- saletra amonowa 34% – 115,30 zł/dt (spadek ceny w ciągu miesiąca o 4%, bez zmian do roku 2017).

Jak co roku ARiMR ostrzega przed wypalaniem traw

Grożą za to kary i cofnięcie dopłat. Nadeszła wiosna, temperatury są coraz wyższe. Na łąkach widać wyschnięte, martwe trawy, które w wielu miejscach mogą być celowo podpalane. Niektórzy uważają, że jest to najprostszy sposób na pozbycie się takich śmieci, a nawet dopatrują się w takim działaniu zabiegów użyźniających glebę. Nic bardziej mylnego.

Jest to bezsensowny, niebezpieczny i szkodliwy proceder, a za wzniecanie pożarów przewidziane są dotkliwe kary, również finansowe. Jak co roku ARiMR przestrzega, ile złego ten proceder przynosi i apeluje o zaprzestanie wiosennego wypalania suchych traw.

Za wypalanie traw można trafić do więzienia, nawet na 10 lat.

Ustawa o ochronie przyrody i o lasach zabrania wypalania traw na łąkach, pozostałości roślinnych na nieużytkach, skarpach kolejowych i rowach przydrożnych. Za nieprzestrzeganie tych zakazów grożą wysokie kary. Kodeks wykroczeń przewiduje nawet 5 tys. zł grzywny za wypalanie traw. Znacznie surowszą karę poniesie osoba, która podpalając trawy, spowoduje zagrożenie życia i zdrowia innych ludzi albo mienia np. budynków. W tym wypadku Kodeks karny przewiduje karę więzienia od roku do 10 lat.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa może nakładać dotkliwe kary finansowe, jeśli stwierdzi, że rolnik wypala grunty rolne. Zakaz wypalania gruntów rolnych to jeden z warunków, których zobowiązani są przestrzegać rolnicy ubiegający się o płatności bezpośrednie oraz płatności obszarowe w ramach PROW 2014-2020. Brak ich przestrzegania może doprowadzić do zmniejszenia płatności.

Jeszcze surowszą karę poniesie rolnik w przypadku, gdy świadomie wypala grunty rolne, a w skrajnych przypadkach, np. stwierdzenia uporczywego wypalania traw, ARiMR może pozbawić rolnika całej kwoty płatności bezpośrednich za dany rok.

Po przejściu pożarów ziemia na „wypaleniskach” staje się jałowa. Płomienie zabijają np. dżdżownice i hamują naturalne zjawisko gnicia pozostałości roślinnych, dzięki któremu tworzy się urodzajna warstwa gleby. Nie koniec na tym, ogień zabija także owady np. pszczoły i dziko żyjące zwierzęta takie jak: jeże, zające, lisy czy kuropatwy oraz niszczy ich siedliska.

- wypalanie, nawet jednorazowe obniża wartość plonów o 5-8%, pogarsza się

skład botaniczny siana. Niszczone są rośliny motylkowe. Zdecydowanie zwiększa się udział chwastów. Według naukowców, po takim pseudo-użyźniającym zabiegu ziemia potrzebuje kilku lat by powrócić do plonów sprzed pożaru,

- zniszczeniu ulega warstwa próchnicy, a razem z nią bogaty świat mikroorganizmów (bakterie, grzyby) niezbędny do utrzymywania równowagi biologicznej życia. Wysoka temperatura powoduje, że takie związki, jak na przykład azot, łatwo utleniają się,
- podczas pożaru gwałtownie rośnie temperatura w glebie, może ona wynieść nawet 100 °C. Taka temperatura zabija żyjące w glebie zwierzęta, co powoduje jej wyjałowienie.

Palące się trawy czy chwasty mogą wytwarzać toksyczne substancje, które zatrują glebę, i wody gruntowe, niszczą też atmosferę. Towarzysząca pożarom emisja pyłów i gazów zagraża również np. kierowcom poruszającym się po drogach w pobliżu pożarów. Nierzadko ogień przenosi się na pobliskie lasy czy zabudowania, pozbawiając ludzi dobytku, a czasami odbierając zdrowie czy życie. Każdego roku do szpitali trafia wiele osób poparzonych właśnie w takich pożarach. Są też ofiary śmiertelne. Często zresztą to właśnie podpalacze cierpią w wyniku swoich działań, bo ogień potrafi szybko wymknąć się spod kontroli. Straż pożarna ponosi koszty gaszenia płonących traw i często nie może nadążyć z wyjazdami do kolejnych takich zdarzeń. Strażacy zajęci płonącymi trawami nie mogą szybko dojechać do innych pożarów.

Wsparcie rynku produktów pszczelich

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa zaprasza do składania projektów dotyczących mechanizmu „Wsparcie rynku produktów pszczelich” w sezonie 2018/2019. Uprawnione do składania projektów w ramach tego mechanizmu są (w zależności od realizowanego działania):

- związki pszczelarskie,
- stowarzyszenia pszczelarzy,
- zrzeszenia pszczelarzy,
- spółdzielnie pszczelarskie,
- grupy producentów rolnych (w zakresie działalności pszczelarskiej),
- organizacje producentów.

W sezonie 2018/2019 refundowane będą koszty poniesione na realizację następujących działań:

- przeprowadzenie szkoleń i konferencji,
- zakup sprzętu pszczelarskiego,
- zakup leków do zwalczania warrozy,
- zakup urządzeń do prowadzenia gospodarki wędrowniej,
- zakup pszczół,
- wykonanie analiz jakości miodu.

Projekty należy dostarczyć je osobiście lub listem poleconym do Kancelarii Ogólnej Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Warszawie, ul. Karolkowa 30, w nieprzekraczalnym terminie do 30 maja. W przypadku, gdy projekt składany jest listownie, o terminie decyduje data stempla pocztowego.

Szczegółowe wymagania dla projektów oraz formularze określone zostały w Warunkach udziału w mechanizmie „Wsparcie rynku produktów pszczelich” na lata 2017/2018 i 2018/2019. Informacje o mechanizmie można uzyskać w oddziałach terenowych KOWR i na stronach internetowych www.kowr.gov.pl i www.arimr.gov.pl.

Źródła: meldunki PZDR oraz informacje ARiMR

Sylwia Kędzierska DODR

- [Udostępnij](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)

Data publikacji

18.04.2018